Paweł Olszewski

(Akademia Świętokrzyska, filia w Piotrkowie Trybunalskim)

KONFLIKT AZERBEJDŹAŃSKO-ORMIAŃSKI O GÓRSKI KARABACH

U schyłku XX w. rozpoczął się ponownie konflikt ormiańsko-azerbejdżański o Górski Karabach. Przynależność państwowa tego terytorium nie została określona do dnia dzisiejszego. Problem walk o Górski Karabach oraz ściśle z nimi związane przeobrażenia w niepodległym Azerbejdżanie są zasadniczym tematem artykułu. Ze względu na złożoność problemu skupiono się przede wszystkim na okresie lat 1988–1994, aby pokazać genezę i zbrojną fazę konfliktu o Górski Karabach. Natomiast w drugiej części artykułu przedstawiono zaangażowanie różnych państw i organizacji międzynarodowych w rozwiązanie konfliktu karabskiego, przede wszystkim w ciągu ostatnich trzech lat, aby ukazać perspektywy rozwiązania tego konfliktu późną jesienią 2010 r.

Górski (Górny) Karabach leży w zachodniej części Azerbejdżanu i stanowi enklawę oddaloną w najwęższym miejscu o 6 km od granicy Azerbejdżanu z Armenią oraz o 15 km od granicy azerbejdżańsko-irańskiej. Obszar ten obejmuje 4 400 km². Stolicą Górskiego Karabachu jest Stepanakert. W 1989 r. region liczący 189 000 mieszkańców zamieszkiwali w 76,9% Ormianie (145 450 osób), resztę stanowili Azerowie [Azerbejdżanie] (21,5% – 40 700 osób) i Rosjanie (1,6% – 2 850 osób). W 2003 r. liczba ludności zmniejszyła się do 140 000, region opuścili wszyscy Azerowie, większość Rosjan i pewna część Ormian¹.

7 lipca 1923 r. powołano Nagorno-Karabachski Obwód Autonomiczny, wchodzący w skład radzieckiego Azerbejdżanu. Obejmował on część Karabachu w którym przeważała ludność ormiańska. Mimo że oficjalnie był on częścią Azerbejdżanu, ludność ormiańska uzyskała w Górskim Karabachu szeroką autonomię

¹ R. Panossian, *The Armenians. From Kings and Priests to Marchants and Commissars*, London 2006, s. 279; J. Wróbel, *Górski Karabach*, [w:] *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich” (Prace OSW) 2003, nr 9, s. 27.

narodową i administracyjną, która w praktyce ograniczała możliwość ingerencji rządu w Baku w sprawy wewnętrzne regionu. Górski Karabach znalazł się pod faktyczną władzą miejscowych komunistów ormiańskich. W czasach ZSRR ludność ormiańska w Górskim Karabachu i Ormianie w Armenii domagali się przyłączenia regionu do Armenii².

Okres pierestrojki w ZSRR spowodował ożywienie ruchu narodowego w Armenii i w Azerbejdżanie. Antagonizmy ormiańsko-azerskie na tle przynależności Górskiego Karabachu, tłumione przez lata rządów radzieckich, wybuchły z nową siłą w 1988 r. 13 lutego, w Stepanakercie, stolicy Górskiego Karabachu, rozpoczęły się manifestacje karabaskich Ormian, którzy domagali się przyłączenia tego regionu do Armenii. Wystąpienia poparł 19 lutego 1988 r. masowy wiec ludności w Erewanu. Manifestacje w Górskim Karabachu i w Armenii zorganizował opozycyjny „Komitet Karabachu”, który powstał na początku 1988 r. w Armenii. Jego głównym celem było włączenie Górskiego Karabachu do Armenii³.

20 lutego 1988 r. Rada Deputowanych Ludowych Górnokarabaskiego Obwodu Autonomicznego, czyli najwyższej władzy ustawodawczej w regionie, ogłosiła uchwałę o przyłączeniu Górskiego Karabachu do Armenii. W dokumencie powoływano się na prawo narodów do samostanowienia. Władze w Moskwie i w Baku odrzuciły tę uchwałę. Odmowa spowodowała kolejne manifestacje w Armenii i w Górskim Karabachu. W Erewanie odbyły się kilkuset tysięczne wiece, które sparaliżowały miasto. Aby opanować sytuację, 25 lutego 1988 r. oddziały Armii Radzieckiej zajęły Erewan⁴.

Wystąpienia w Górskim Karabachu spowodowały wybuch silnych nastrojów antyormiańskich w Azerbejdżanie. W lutym 1988 r. zamieniły się one w rozruchy w azerbejdżańskim Sumgaicie, w dużym stopniu zamieszkałe przez Azerów zmuszonych do opuszczenia Armenii i Górskiego Karabachu w związku z nastrojami antyazerbejdżańskimi. Szczególnie antyormiańsko była nastawiona ostatnia fala uchodźców azerskich z drugiej połowy lat osiemdziesiątych, która w Sumgaicie żyła w złych warunkach bytowych i winą za swoją złą sytuację obarczała Ormian.

28 lutego 1988 r. doszło do manifestacji antyormiańskich w Sumgaicie, w trakcie których domagano się pozostawienia Górskiego Karabachu pod zwierzchnictwem Azerbejdżanu. Pokojowe manifestacje szybko zamieniły się w rozruchy narodowościowe. Napadano na Ormian i grabiono ich domy, atakowano także na ulicach miasta. Ataki Azerów wywołały reakcje Ormian, któ-

² A. L. Altstadt, *The Azerbaijan Turks. Power and Identity under Russian Rule*, Stanford 1992, s. 117–119, 125–127; R. G. Suny, *Looking toward Ararat. Armenia in Modern History*, Bloomington–Indianapolis 1993, s. 186, 194; T. Świętochowski, *Azerbejdżan*, Warszawa 2006, s. 95–96; R. Panossian, *op. cit.*, s. 320–323.

³ R. G. Suny, *op. cit.*, s. 197–198, 233–234.

⁴ *Ibidem*, s. 198; A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 196; J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie*, Warszawa 1997, s. 75–76; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998, s. 228; R. Panossian, *op. cit.*, s. 384–385.

rzy w odwecie napadali na ludność azerską. Rozruchy trwały dwa dni. Dopiero trzeciego dnia władze radzieckie wysłały do Sumgaitu oddziały wojskowe, które spacyfikowały sytuację. Zginęły 32 osoby, głównie Ormianie. Rozruchy prawdopodobnie były sprowokowane przez władze komunistyczne. Przez dwa pierwsze dni zajęć milicja nie interweniowała. Część badaczy uważa, że być może czekano na zaognienie sytuacji, aby wprowadzić większe siły i spacyfikować wystąpienia oraz ponownie poddać miasto ścisłej kontroli władz komunistycznych⁵.

Po zakończeniu zamieszek z Azerbejdżanu wyemigrowało wiele tysięcy Ormian. Z kolei do Azerbejdżanu zaczęli napływać Azerowie z Górskiego Karabachu i Armenii. Do końca 1988 r. z Armenii do Azerbejdżanu przybyło 165 000 uchodźców azerskich, natomiast 85 000 Ormian wyjechało z Azerbejdżanu⁶.

Po rozruchach w Sumgaicie władze skazały na wieloletnie więzienie osoby oskarżone o kierowanie wystąpieniami. Spowodowało to ponowne manifestacje w maju 1988 r. w Baku i w Erewanie. Aby spacyfikować sytuację w Południowym Kaukazie, w końcu maja 1988 r. władze w Moskwie zmieniły przywódców partii komunistycznych w Armenii i Azerbejdżanie⁷. Jednak działania te nie przyczyniły się do wyciszenia konfliktu o Górski Karabach. W Stepanakercie i w innych miastach nasiliły się manifestacje na rzecz przyłączenia regionu do Armenii. W czerwcu 1988 r. zamieniły się one w strajk generalny. 15 czerwca 1988 r. Rada Najwyższa Armenii zgodziła się na włączenie Karabachu do ormiańskiej republiki. 17 czerwca 1988 r. Rada Najwyższa Azerbejdżanu zaprotestowała przeciwko tej decyzji. W drugiej połowie czerwca 1988 r. władze centralne w Moskwie wprowadziły do Stepanakertu oddziały Armii Radzieckiej. Sytuacja uległa zaognieniu, także w Erewanie, gdzie tłum domagający się włączenia Karabachu do Armenii został spacyfikowany w dniach 5–11 lipca 1988 r. przez oddziały wojska i milicji⁸.

12 lipca 1988 r. Rada Deputowanych Ludowych Górnokarabaskiego Obwodu Autonomicznego ogłosiła odłączenie Górskiego Karabachu od Azerbejdżanu. Rada Najwyższa Azerbejdżanu uznała ten akt za nielegalny. 18 lipca Rada Najwyższa ZSRR stworzyła specjalną komisję pod przewodnictwem Arkadija Wolskiego, która została wysłana do Górskiego Karabachu, aby zbadać sytuację w regionie⁹. We wrześniu 1988 r. ogłoszono stan wojenny w Górskim Karabachu oraz wprowadzono tam oddziały Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR. Ka-

⁵ A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 197; R. G. Suny, *op. cit.*, s. 198–199; P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa*, Toruń 2009, s. 77–81.

⁶ A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 199; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 230–231; R. Panossian, *op. cit.*, s. 281 oraz przyp. 53; M. Jaroszewicz, L. Szerepka, *Wyzwania migracyjne w państwach wschodniego sąsiedztwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 153.

⁷ A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 197; R. G. Suny, *op. cit.*, s. 200.

⁸ R. G. Suny, *op. cit.*, s. 201–202.

⁹ A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 198; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 228; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 86–88.

rabach wyłączono spod zarządu władz w Baku, chociaż władze moskiewskie nadal twierdziły, że pozostaje częścią Azerbejdżanu¹⁰.

Konflikt o Górski Karabach spowodował wzrost nastrojów antykomunistycznych w Azerbejdżanie. Latem 1988 r. zaczął się kształtować opozycyjny Ludowy Front Azerbejdżanu, który kierował wystąpieniami na rzecz pozostawienia Górskiego Karabachu w granicach Azerbejdżanu. Szybko przekształcił się w organizację masową, obejmującą różnorodne nurty polityczne, popierające pierestrojkę i dążące do demokratyzacji stosunków w Azerbejdżanie¹¹.

Na przełomie listopada i grudnia 1988 r. w Baku ponownie doszło do masowych demonstracji. Ich uczestnicy domagali się utrzymania Górskiego Karabachu w granicach Azerbejdżanu. Wystąpienia stłumiły znaczne siły wojska i milicji, natomiast przywódców demonstracji aresztowano¹².

Władze centralne w Moskwie próbowały nadal rozwiązać kwestię Górskiego Karabachu. 12 stycznia 1989 r. Rada Najwyższa ZSRR ogłosiła dekret o stworzeniu specjalnej administracji w Górskim Karabachu bezpośrednio podlegającej Moskwie. Komisję Wolskiego przekształcono w komitet, który uzyskał pełną władzę w Karabachu. W ten sposób wyłączono Karabach spod władzy Azerbejdżanu¹³. W Karabachu powstała także niezależna od komunistów Rada Narodowa, która kierowała działaniami na rzecz przyłączenia regionu do Armenii.

Aby uspokoić sytuację w Azerbejdżanie, wiosną 1989 r. władze komunistyczne wypuściły azerbejdżańskich działaczy opozycyjnych, zatrzymanych w końcu 1988 r. Działania te odniosły jednak odwrotny skutek, gdyż latem 1989 r. ponownie doszło do ożywienia działalności opozycji. 16 lipca 1989 r. odbył się kongres założycielski Ludowego Frontu Azerbejdżanu, ogłoszono także jego program działania. Domagano się w nim przeprowadzenia reform gospodarczych, ochrony środowiska naturalnego, wprowadzenia swobód religijnych oraz przywrócenia władzy Azerbejdżanu nad Górskim Karabachem¹⁴.

Ponieważ Ludowy Front Azerbejdżanu uzyskał poparcie dużej części społeczeństwa, władze komunistyczne w Baku musiały liczyć się z jego stanowiskiem. 25 września 1989 r. Rada Najwyższa Azerbejdżanu przyjęła ustawę potwierdzającą władzę zwierzchnią Azerbejdżanu nad Górskim Karabachem. W wyniku rozmów przedstawicieli Ludowego Frontu Azerbejdżanu z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Azerbejdżanu A. Wazirowem, 5 października 1989 r. zarejestrowano tę organizację jako legalną partię polityczną¹⁵.

¹⁰ R. G. Suny, *op. cit.*, s. 206–207; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 112–115.

¹¹ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 234–235.

¹² R. G. Suny, *op. cit.*, s. 207–208; A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 201–202.

¹³ A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 203–204.

¹⁴ *Ibidem*, s. 204–206; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 234–235; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 128–131.

¹⁵ A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 206; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 236.

28 listopada 1989 r. Gorbaczow wydał dekret o przywróceniu dawnej administracji w Górskim Karabachu. W dokumencie wspomniano o ponownym podporządkowaniu regionu Azerbejdżanowi. Jednak wznowienie działalności proormiańskiej Rady Deputowanych Ludowych Górskiego Karabachu spowodowało, iż enklawa pozostała poza jurysdykcją rządu w Baku¹⁶.

W Górskim Karabachu miały miejsce coraz częstsze walki zbrojne między ormiańskimi i azerskimi formacjami wojskowymi pomimo obecności w tym regionie znacznych sił Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR. Siły ormiańskie były zaopatrywane w broń przez Komitet Karabachu, natomiast formacje azerskie wspierał Karabaski Komitet Pomocy, zorganizowany przez działaczy azerskich.

Na początku 1990 r. doszło do ponownego wzrostu napięcia w stosunkach ormiańsko-azerskich. 10 stycznia 1990 r. Rada Najwyższa Armenii objęła Górski Karabach budżetem republiki i nadała jego mieszkańcom prawo do głosowania w wyborach w Armenii¹⁷. Decyzje te spowodowały, iż 13 stycznia doszło do manifestacji antyormiańskiej w Baku. Do jej zwołania przyczyniła się informacja, że siły ormiańskie zaatakowały wioski w Armenii, a wielu Azerów zostało zabitych i rannych. Manifestacja w Baku zamieniła się w pogrom Ormian. W ekscesach brali udział Azerowie z Armenii i Górskiego Karabachu. Na początku zamieszek siły porządkowe zachowały bierność, co mogło wskazywać, iż władze komunistyczne chciały podsycić konflikt azersko-ormiański¹⁸.

15 stycznia 1990 r. Rada Najwyższa ZSRR postanowiła zgromadzić wokół Baku wojsko, aby stłumić wystąpienia. 16 stycznia ekscesy skończyły się i pozostali przy życiu Ormianie zdolali opuścić Baku. Jednak władze nadal koncentrowały oddziały, dlatego Ludowy Front Azerbejdżanu zarządził wznoszenie barykad na drogach prowadzących do stolicy. O północy z 19 na 20 stycznia oddziały Armii Radzieckiej wkroczyły do miasta. Doszło do krwawych walk z ludnością azerską, wojsko. użyło czołgów. Śmierć poniosło 168 osób cywilnych oraz 715 zostało rannych, zginęło 28 żołnierzy i ponad 80 było rannych. W Baku wprowadzono stan wyjątkowy, godzinę policyjną i zakaz zgromadzeń. Aresztowano działaczy opozycji, zmieniono również azerbejdżańskie władze komunistyczne. Pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Azerbejdżańskiej Partii Komunistycznej został Ajaz Mutałibow¹⁹.

30 września 1990 r. odbyły się wybory do Rady Najwyższej Azerbejdżanu. Przed wyborami partie opozycyjne stworzyły „Blok Demokratyczny”. Skupiał on 50 różnych ugrupowań m.in. Ludowy Front Azerbejdżanu, partię Jeni Musawat (Nowy Musawat), Demokratyczny Związek Azerbejdżańskiej Inteligencji, Kara-

¹⁶ *Ibidem*, s. 207; R. G. Suny, *op. cit.*, s. 236–237.

¹⁷ A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 212.

¹⁸ R. G. Suny, *op. cit.*, s. 238; A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 213–214; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 239–240.

¹⁹ A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 217–221; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 240–241; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 150–155.

bachski Komitet Pomocy. Przyjęły one wspólny program wyborczy, w którym znalazły się postulaty politycznej i gospodarczej suwerenności Azerbejdżanu, zapewnienia praw obywatelskich oraz pluralizmu politycznego i ekonomicznego.

Blok Demokratyczny uzyskał zaledwie 26 spośród 350 mandatów do Rady Najwyższej Azerbejdżanu. Zwycięstwo odnieśli komuniści, których poparli mieszkańcy wsi i małych miasteczek. Ludność ta obawiała się wprowadzenia zbyt szybkich przeobrażeń politycznych, a zwłaszcza gospodarczych w Azerbejdżanie. Wybór komunistów, którzy byli zwolennikami wolniejszych zmian, dawał pewną gwarancję, iż zmiany te nie będą szybko wprowadzone. Władzę utrzymał Ajaz Mutałibow. Według opozycji wybory były sfałszowane²⁰.

30 sierpnia 1991 r. Rada Najwyższa Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ogłosiła niepodległość Azerbejdżanu. 8 września odbyły się wybory prezydenckie. Mutałibow jako jedyny kandydat wygrał je. 14 września władze Komunistycznej Partii Azerbejdżanu rozwiązały tę organizację, a 23 września Armenia ogłosiła niepodległość²¹.

Prezydent Mutałibow zdawał sobie sprawę z wpływów opozycji wśród azerbejdżańskiego społeczeństwa i dlatego w listopadzie 1991 r. zgodził się na utworzenie pięćdziesięcioosobowej Rady Narodowej. Była ona w połowie złożona z dawnych komunistów i przedstawicieli opozycji. Jako nowy ośrodek władzy ustawodawczej dublowała działalność Rady Najwyższej Azerbejdżanu.

Nadal rozwijał się konflikt o Górski Karabach. W listopadzie 1991 r. helikopter z grupą przedstawicieli władz Azerbejdżanu został zestrzelony nad tą prowincją. W odpowiedzi na ten incydent Rada Najwyższa Azerbejdżanu anulowała 26 listopada autonomię regionu²². Reakcją karabaskich Ormian na to posunięcie było proklamowanie 10 grudnia niepodległości Republiki Górskiego Karabachu. 6 stycznia 1992 r. decyzja ta została potwierdzona przez nowo wybrany parlament Górskiego Karabachu²³. W regionie stworzono oficjalnie własną administrację oraz formacje wojskowe. Republiki Górskiego Karabachu nie uznało jednak żadne państwo, nawet Armenia.

Na przełomie stycznia i lutego 1992 r. armia azerska próbowała zająć Górski Karabach. Ofensywa azerska załamała się, gdyż oddziały ormiańskie w tym regionie uzyskały broń z Armenii oraz znaczną pomoc finansową od diaspory ormiańskiej z USA. Armia Azerbejdżanu była słabo wyszkolona i wyposażona,

²⁰ A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 224; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja ...*, s. 246–247.

²¹ R. G. Suny, *op. cit.*, s. 245; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 251–254; A. Kotchikian, *Armenia: hostage to geopolitics and history*, [w:] *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, red. K. Iwańczuk, T. Kapuśniak, Lublin 2008, s. 49–51; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 176–178.

²² R. G. Suny, *op. cit.*, s. 245.

²³ J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *op. cit.*, s. 81; S. Kardaś, *Wybrane aspekty prawno-międzynarodowe sporu wokół Górskiego Karabachu*, [w:] *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. P. Olszewski, K. Borkowski, Piotrków Trybunalski 2008, s. 316, 321; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 420–422.

Azerowie nie mieli ponadto tradycji wojskowych. W Armii Radzieckiej służyli częściej w batalionach budowlanych niż w oddziałach liniowych²⁴. Również prezydent Mutalibow nie podjął energicznych działań w celu stworzenia regularnej armii narodowej, gdyż obawiał się, że może ona zostać wykorzystana do osłabienia przez przeciwników politycznych jego pozycji jako prezydenta²⁵.

W drugiej połowie lutego 1992 r. rozpoczęła się kontrofensywa wojsk ormiańskich w Górskim Karabachu. Jej celem było zdobycie miejscowości: Szusza i Łaczyn, aby uzyskać bezpośrednie połączenie drogowe przez „korytarz łączynski”, między Górskim Karabachem a Armenią. Do końca lutego 1992 r. Ormianom udało się zająć te dwa miasteczka, co było dużym sukcesem strategicznym. Wojska ormiańskie opanowały także miasteczko Chodżały, zamieszkane przez Azerów. W dniach 26–27 lutego doszło do masakry ludności azerskiej w Chodżałach przez siły ormiańskie. Zginęło ponad 1 000 Azerów. Do dnia dzisiejszego nie są wyjaśnione okoliczności tej tragedii. Być może oddziały azerskie zbyt szybko opuściły Chodżały, pozostawiając bez ochrony ludność cywilną. Silny antagonizm ormiańsko-azerski, który przerodził się w nienawiść między tymi narodami, doprowadził do tragedii. Do początku maja 1992 r. wojska ormiańskie wyparły siły azerskie z Karabachu²⁶.

Opinia publiczna Azerbejdżanu zaczęła obarczać prezydenta Mutalibowa winą za te niepowodzenia. Pod naciskiem manifestacji zorganizowanej 5 marca 1992 r. w Baku przez Ludowy Front Azerbejdżanu, zrezygnował ze stanowiska prezydenta. Do czasu nowych wyborów prezydenckich władzę objął Jakub Mammadow – rektor Wyższej Szkoły Medycznej²⁷.

8 maja 1992 r. Jakub Mammadow oraz prezydent Armenii Levon Ter-Petrosjan podpisali w Teheranie układ o przerwaniu działań wojennych w Górskim Karabachu. 24 marca 1992 r. na spotkaniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach powołano „mińską grupę KBWE” pod wspólnym przewodnictwem Rosji, USA i Francji. Miała ona doprowadzić do przerwania walk w Górskim Karabachu, a następnie do zakończenia konfliktu²⁸.

7 czerwca 1992 r. odbyły się kolejne wybory prezydenckie w Azerbejdżanie. Wygrał je Abulfaz Elczibej – przewodniczący Ludowego Frontu Azerbejdżanu. Pochodził z Nachiczewanu i był znanym dysydem politycznym. Elczibej uzyskał 59% wszystkich głosów. Zwyciężył, ponieważ głosowała na niego nastawiona patriotycznie ludność ze wsi i mniejszych miast. Natomiast mniej zwolenników uzyskał wśród zrusyfikowanych mieszkańców wielkich miast, na czele z Baku²⁹.

²⁴ A. L. Altstad, *op. cit.*, s. 184–185.

²⁵ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 256.

²⁶ J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *op. cit.*, s. 81; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 256; *idem*, *Azerbejdżan...*, s. 167.

²⁷ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 256–257.

²⁸ J. Wróbel, *op. cit.*, s. 28; A. Kotchikian, *op. cit.*, s. 61.

²⁹ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 257.

Nowe władze próbowały odzyskać tereny utracone w Górskim Karabachu. Latem 1992 r. doszło do kontrofensywy wojsk azerskich, które zajęły miasto i większą część powiatu Agdere oraz zbliżyły się do miasta Szusza. Następnym celem miało być odzyskanie „korytarza łączyńskiego”, jednak ostatecznie Azerom nie udało się zająć miasteczka Łaczyn. W październiku 1992 r. front azersko-ormiański ustabilizował się.

Po przejściu władzy Elczibej i jego współpracownicy z Ludowego Frontu Azerbejdżanu, próbowali przeprowadzić reformy w Azerbejdżanie. Jednak dawni opozycjoniści nie mieli żadnego doświadczenia w kierowaniu państwem. Ponadto Ludowy Front Azerbejdżanu nie posiadał odpowiedniej liczby wykwalifikowanych kadr, aby obsadzić administrację państwową. Dlatego znaczna część stanowisk pozostała w rękach dawnych komunistów. Azerbejdżan przeżywał kryzys gospodarczy, rosła inflacja. Powodowało to wzrost niezadowolenia społecznego.

Na pogarszającą się sytuację ekonomiczną wpływała również polityka zagraniczna Elczibaja. Azerbejdżan wycofał się ze Wspólnoty Niepodległych Państw. Reakcją rządu rosyjskiego na to posunięcie było zwiększenie cel na produkty azerbejdżańskie przywożone do Rosji o 65%. Wiele przedsiębiorstw rosyjskich zrezygnowało ze współpracy gospodarczej z Azerbejdżanem.

Nowy prezydent Azerbejdżanu próbował nawiązać bliższe kontakty z Turcją. Jednak rząd w Ankarze nie był zwolennikiem sojuszu z Azerbejdżanem, gdyż obawiał się, że może to wywołać niezadowolenie Rosji, która uważała Azerbejdżan za swoją strefę wpływów. Położenie republiki skomplikował także wprowadzony 17 lutego 1993 r. przez Kongres USA zakaz dostaw pomocy do Azerbejdżanu pod wpływem silnego lobby proormiańskiego w Stanach Zjednoczonych, wrogo nastawionego do Azerbejdżanu w związku z konfliktem o Górski Karabach³⁰.

Rząd azerbejdżański opierał plany odbudowy gospodarki na eksporcie ropy naftowej. Stare złoża ropy naftowej uległy wyczerpaniu w okresie radzieckim. Istniały jednak duże zasoby ropy naftowej pod dnem Morza Kaspijskiego. Ich wydobywanie wymagało wysokich nakładów inwestycyjnych. Azerbejdżan nie dysponował odpowiednimi funduszami i dlatego potrzebna była pomoc firm zachodnich. Według ocen z 1992 r., na terenie azerbejdżańskiego sektora Morza Kaspijskiego stwierdzono istnienie złóż zawierających 500 mln ton ropy naftowej, natomiast szacunki potencjalnych zasobów sięgały nawet 1 mld ton. Morze Kaspijskie zaczęto uważać za drugi najbogatszy obszar roponośny na świecie po Zatoce Perskiej³¹.

Ekspertyzy te spowodowały zainteresowanie przedsiębiorstw zachodnich eksploatacją azerbejdżańskiej ropy naftowej. We wrześniu 1992 r. rząd w Baku zawarł wstępną umowę z konsorcjum firm amerykańskich, brytyjskich i norweskich na eksploatację ogromnego pola naftowego „Azeri”. Omawiano również

³⁰ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 258–259; *idem*, *Azerbejdżan...*, s. 174; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 195–197.

³¹ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 260–261.

plany budowy ropociągu biegnącego od wybrzeży kaspijskich do wybrzeży śródziemnomorskich w Turcji. Rozmowy prowadzono z pominięciem Rosji³².

Nierozwiązany pozostawał nadal konflikt o Górski Karabach. W lutym 1993 r. rozpoczęła się kolejna ofensywa wojsk ormiańskich na terenach Azerbejdżanu, leżących między Górskim Karabachem i Armenią. Azerowie utracili ostatnie wioski w korytarzu łączącym. Trwały także zacięte walki o miasto Kelbadżar – ważne ze względu położenia strategicznego między północno-zachodnią częścią Górskiego Karabachu i terytorium Armenii. Po skoordynowanym ataku wojsk ormiańskich od strony Górskiego Karabachu i Armenii na początku kwietnia 1993 r., Kelbadżar znalazł się w rękach Ormian. W trakcie działań militarnych Rosjanie przekazali Ormianom znaczne ilości broni³³. Liczba uchodźców azerskich z terenów zajętych przez Ormian wzrosła, według nie do końca wiarygodnych danych azerbejdżańskich, do ponad 750 000 osób³⁴.

Zwycięstwa Ormian wynikały ze złego stanu armii Azerbejdżanu. Wzrastała dezercja, brakowało współdziałania między poszczególnymi oddziałami, nasilała się korupcja. Do klęski przyczynił się dowódca azerskiego frontu północnego płk Surat Husejnow, który samowolnie wycofał oddziały z terenów, na których prowadzili ofensywę Ormianie. Dlatego w Kelbadżarze pozostał niewielki garnizon azerski, który nie mógł przeciwstawić się przeważającym liczebnie siłom ormiańskim³⁵.

Rząd azerbejdżański próbował poprawić złą sytuację w armii, zwalniając część wysokich urzędników Ministerstwa Obrony Azerbejdżanu oskarżonych o korupcję. Winną za klęskę obarczono również płk Surata Husejnowa, którego odwołano ze stanowiska dowódcy brygady stacjonującej w mieście Gandża. Jednak Husejnow, cieszący się popularnością wśród żołnierzy, nie podporządkował się temu rozkazowi i 4 czerwca 1993 r. rozpoczął pucz antyrządowy w Gandży. Oddziały rządowe, które miały rozbroić buntowników, napotkały silny opór i musiały się wycofać. S. Husejnow zażądał ustąpienia prezydenta Elczibaja i na czele wiernych sobie formacji rozpoczął marsz na Baku, nie napotykając oporu sił rządowych. Pułkownik uzyskał poparcie Azerów niezadowolonych z rządów Elczibaja i zmęczonych przedłużającą się wojną z Ormianami³⁶.

Po kilku dniach negocjacji przedstawicieli rządu z Husejnowem, Elczibaj wyjechał do Nachiczewanu. Jednak oficjalnie nie zrezygnował ze stanowiska

³² T. Świętochowski, *Ropa a stabilność polityczna w basenie Morza Kaspijskiego*, „Eurazja” 1996, nr 1, s. 31.

³³ J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *op. cit.*, s. 81; I. Topolski, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Zakaukazia*, [w:] *Region Kaukazu...*, s. 263–265.

³⁴ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 262; *idem*, *Azerbejdżan...*, s. 169–170; M. Jaroszewicz, L. Szerepka, *op. cit.*, s. 132–133; P. Jastrzębski, *Konflikt o Górny Karabach*, [w:] *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, red. W. Malendowski, Wrocław 1999, s. 297–298.

³⁵ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 263.

³⁶ J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *op. cit.*, s. 81–82; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 263; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 276–279.

prezydenta. Tymczasową głową państwa został siedemdziesięcioletni Hajdar Alijew, którego Elczibej sprowadził do Baku z nadzieją, iż będzie on pośredniczył w rozmowach ze zbuntowanym Husejnowem. Pułkownik Surat Husejnow został nowym premierem³⁷.

Hajdar Alijew był do 1987 r. Pierwszym Sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Azerbejdżanu, kiedy został odsunięty od władzy przez Michała Gorbaczowa³⁸. Alijew wrócił do Nachiczewanu. Został przewodniczącym Rady Najwyższej Autonomicznej Republiki Nachiczewanu. Alijew uzyskał dużą popularność wśród Azerów i w 1992 r. stworzył partię polityczną Nowy Azerbejdżan. Zaczęła ona szybko się rozwijać, skupiając wokół siebie mniejsze ugrupowania o skrajnie różnych programach działania, od komunistów do nacjonalistów.

3 października 1993 r. odbyły się wybory prezydenckie w Azerbejdżanie, które wygrał Hajdar Alijew³⁹. Jego powrót do władzy wiele osób przyjęło jako zapowiedź odnowienia poczucia dawnej radzieckiej stabilności i porządku oraz poprawy ekonomicznych warunków życia. Początkowo wydawało się, iż prezydentura Alijewa oznaczała odrodzenie wpływów Rosji w tym kraju, gdyż ponownie wprowadził on Azerbejdżan do Wspólnoty Niepodległych Państw. Jednak nie zgodził się na stacjonowanie wojsk rosyjskich na terenie republiki. Rosjanie jedynie obsługiwali i do tej pory obsługują stację radarową w miejscowości Gabala w północno-wschodniej części Azerbejdżanu przy granicy z Dagestanem⁴⁰.

Hajdar Alijew postanowił wzmocnić siłę militarną Azerbejdżanu, aby odzyskać tereny zajęte przez Ormian. Prezydent rozwiązał wszystkie organizacje paramilitarne w republice oraz wprowadził powszechny pobór do wojska. Zreorganizowana armia azerbejdżańska w połowie grudnia 1993 r. rozpoczęła ofensywę przeciwko wojskom ormiańskim. Jednak pod koniec stycznia 1994 r. formacje ormiańskie wzmocnione dostawami rosyjskiej broni przystąpiły do kontrnatarcia, wykorzystując trudne warunki góryste, niskie temperatury i duże opady śniegu. Do końca lutego 1994 r. siły ormiańskie odzyskały tereny zajęte wcześniej przez Azerów. Strona azerska utraciła 5 000 żołnierzy, Ormianie 2 000. Ostatecznie Ormianie utrzymali pod swoją władzą cały Górski Karabach oraz 7 powiatów azerbejdżańskich, łącznie około 13 000 km², czyli ponad 16% powierzchni Azerbejdżanu⁴¹.

Z inicjatywy Rosji, w dniach 9–12 maja 1994 r. doszło do rozmów azersko-ormiańskich w Biszkeku. 12 maja zawarto zawieszenie broni, które oznaczało faktyczne zakończenie walk o Górski Karabach. Rozejm podpisali reprezentanci

³⁷ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 263; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 280–281, 285.

³⁸ A. L. Altstadt, *op. cit.*, s. 176–180.

³⁹ P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 317.

⁴⁰ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 263–264; M. Falkowski, *Polityka ...*, s. 20.

⁴¹ P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 327–330.

Azerbejdżanu, Republiki Górskiego Karabachu i Armenii⁴². Rozpoczęły się rokowania pokojowe. W ich trakcie pojawiły się dwa sposoby uregulowania konfliktu o Górski Karabach: wariant pakietowy i wariant „krok po kroku”. Pierwszy z nich polegał na jednoczesnym podpisaniu porozumienia dotyczącego statusu Górskiego Karabachu oraz wycofania wojsk karabaskich i ormiańskich z okupowanych terytoriów Azerbejdżanu. Zwolennikiem tego rozwiązania była strona ormiańska, gdyż mogłaby ona w ten sposób zmusić Azerbejdżan do wyrażenia zgody na niepodległość Górskiego Karabachu, wykorzystując jako środek nacisku na Azerów okupację przez wojska ormiańskie terenów Azerbejdżanu wokół granic Górskiego Karabachu. Były one określane przez Ormian „strefą bezpieczeństwa” wokół tego regionu. Natomiast wariant drugi polegał na tym, iż władze Górskiego Karabachu najpierw wycofają swoje wojska z okupowanych terenów Azerbejdżanu. Dopiero po realizacji tego warunku rozpoczęłyby się rozmowy azerbejdżańsko-ormiańskie na temat przyszłego statusu politycznego Górskiego Karabachu. Ponieważ wariant ten jest korzystniejszy dla Azerbejdżanu, dlatego dyplomacji tego kraju wskazuje na ten sposób rozwiązania kwestii Górskiego Karabachu⁴³.

Jesienią 1998 r. OBWE zaproponowała stworzenie państwa złożonego z Azerbejdżanu i Górskiego Karabachu. Ormiańska enklawa otrzymałaby prawo posiadania własnych sił zbrojnych, utrzymania połączeń lądowych z Armenią oraz pełnej kontroli nad swoimi sprawami wewnętrznymi. Górski Karabach byłby państwem „swobodnie stowarzyszonym” z Azerbejdżanem (tzw. „plan Johna J. Maresci” opracowany jeszcze w 1992 r.)⁴⁴.

Jednak propozycję tę odrzuciły obydwie strony konfliktu. W trakcie rokowań władze Azerbejdżanu podtrzymywał zasadę integralności terytorialnej, zgadzały się tylko na szeroką autonomię dla Górskiego Karabachu, ale w obrębie Azerbejdżanu. Natomiast Ormianie z Górskiego Karabachu domagali się uznania całkowitej niepodległości tej enklawy. Na nieprzejednane stanowisko Ormian wpływał nie tylko fakt, że to oni wygrali wojnę. Ważne było również, że władza w Erewanie należała do ludzi wywodzących się z Górskiego Karabachu. Zarówno pierwszy prezydent niepodległej Armenii Lewon Ter-Petrosjan, jak i następny Robert Koczarian, pochodzili z Górskiego Karabachu i działalność polityczną zaczęli we władzach karabaskich⁴⁵.

W dniach 3–6 kwietnia 2001 r. w Key West na Florydzie doszło do spotkania prezydentów Armenii i Azerbejdżanu. W rozmowach wziął udział sekretarz stanu USA Colin Powell. W trakcie spotkania omawiano nowy plan pokojowy

⁴² *Ibidem*, s. 335, 437–438.

⁴³ J. Wróbel, *Górski...*, s. 29.

⁴⁴ T. Świętochowski, *Azerbejdżan...*, s. 177–178; R. Łoś, J. Regina-Zacharski, *Współczesne konflikty zbrojne*, Warszawa 2010, s. 345.

⁴⁵ G. Górny, *Wybory w Armenii – „wolne, ale nieuczciwe”*, „Eurazja” 1996, nr 1, s. 105–107; M. Falkowski, *Konflikt ormiańsko-azerski o Górny Karabach*, „Obóz” 1993, nr 39, s. 151; www.gazeta.pl z 19 II 2003.

– tzw. „plan Paula Goble’a”, dotyczący Górskiego Karabachu. Miał on polegać na utworzeniu z Górskiego Karabachu oraz „korytarza łączyńskiego” organizmu politycznego, zarządzanego przez Ormian, ale pozostającego pod protektorem USA, Francji i Rosji. Pozostałe ziemie zajęte przez Ormian miały być zwrócone Azerbejdżanowi. Armenia przekazałaby Azerbejdżanowi także region Meghr. W ten sposób Azerbejdżan uzyskałby korytarz lądowy do Nachiczewanu – azerbejdżańskiej enklawy leżącej na terytorium Armenii⁴⁶.

Spotkanie w Key West wzbudziło nadzieję na ostateczne rozwiązanie kwestii karabaskiej. Jednak do dalszych rokowań nie doszło, gdyż prezydent R. Koczarian musiał liczyć się z nacjonalistycznymi siłami w Armenii, które były gotowe zablokować jego ewentualne ustępstwa na rzecz Azerbejdżanu.

W efekcie nadal trwał impas w rokowaniach na temat przynależności enklawy. Jednocześnie mało prawdopodobny wydawał się wybuch nowej wojny ormiańsko-azerskiej o Górski Karabach. Ormianie byli zadowoleni z istniejącego *status quo* i dlatego nie dążyli do wznowienia konfliktu zbrojnego, natomiast władze w Baku obawiały się nowej wojny i kolejnej klęski⁴⁷.

Stanowisko władz Azerbejdżanu wobec uregulowania konfliktu o Górski Karabach było ściśle związane z kwestią eksploatacji azerskiej ropy naftowej i gazu ziemnego. 20 września 1994 r. w Baku podpisano układ zwany „Kontraktem stulecia”. Obejmował on 30 lat, opiewał na sumę 7 mld dolarów. Kontrakt dotyczył eksploatacji ropy naftowej z dna Morza Kaspijskiego. Został zawarty przez rząd Azerbejdżanu z konsorcjum towarzystw zagranicznych, obejmujących firmy amerykańskie, brytyjską, norweską, turecką oraz rosyjski Łukoil. Włączenie przedsiębiorstwa rosyjskiego było próbą złagodzenia sprzeciwu Rosji wobec rosnącej obecności gospodarczej firm państw zachodnich w Azerbejdżanie⁴⁸.

Moskwa protestowała przeciwko kontraktowi, wskazując, że jest on sprzeczny z prawem międzynarodowym. Według władz rosyjskich Morze Kaspijskie nie jest morzem, ale śródlądowym zbiornikiem wodnym, któremu przysługuje status jeziora. Dlatego jego zasoby powinny wykorzystać wspólnie wszystkie położone nad nim kraje: Rosja, Kazachstan, Turkmenistan, Azerbejdżan i Iran⁴⁹.

Kolejny sprzeciw Moskwy wywołała trasa ropociągu, którym kaspijska ropa byłaby eksportowana na rynki światowe. Rosja zgodziłaby się na wydobywanie ropy przy pomocy inwestycji zachodnich, ale to Kreml miałby osiągać zyski z opłat rurociągowych i zachować strategiczną kontrolę nad transportem ropy, łącznie z możliwością zablokowania jej przepływu. Opcja ta była nie do przyjęcia dla zachodnich firm i rządów. Jednak nie można było antagonizować Rosji, dlatego

⁴⁶ J. Wróbel, *Górski...*, s. 29–30.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 30–31.

⁴⁸ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 267; idem, *Azerbejdżan...*, s. 245; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 342–345.

⁴⁹ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 267–268; A. Ibrahimov, *Status prawny Morza Kaspijskiego w kontekście stosunków międzynarodowych*, [w:] *Region Kaukazu...*, s. 238–249.

jesienią 1995 r. pojawiły się dwie propozycje budowy rurociągów przeznaczonych do transportu kaspijskiej ropy.

Pierwszy wariant to budowa rurociągu łączącego Baku z Noworosyjskiem, portem rosyjskim nad Morzem Czarnym zakończona w 1997 r.⁵⁰ W tym przypadku rurociąg miałby prowadzić przez Czeczenię. Druga możliwość to budowa ropociągu prowadzącego z Baku przez Gruzję do tureckiego portu Ceyhan na wybrzeżu śródziemnomorskim. Pierwsza, północna droga zostałaby oddana do użytku możliwie jak najszybciej po to, aby służyć do transportu ropy naftowej z produkcji bieżącej o mniejszej objętości. Natomiast, gdy produkcja zostałaby rozwinięta, „wielka nafta” popłynęłaby drogą zachodnią, krótszą i tańszą przez terytorium Gruzji, a zatem poza zasięgiem bezpośredniej kontroli rosyjskiej⁵¹.

W trakcie kolejnych lat sprawowania funkcji prezydenta Hajdar Alijew umacniał swoją pozycję w Azerbejdżanie. 12 listopada 1995 r. przeprowadzono wybory parlamentarne, w których zwycięstwo odniosła partia prezydenta Alijewa Nowy Azerbejdżan. Wraz z wyborami miało miejsce referendum. Jego uczestnicy zgodzili się na nowy zapis w konstytucji, mówiący o prymacie władzy wykonawczej skupionej w rękach prezydenta nad władzą ustawodawczą⁵². W 1998 r., w następnych wyborach prezydenckich po raz kolejny zwyciężył Alijew⁵³. Natomiast w listopadzie 2000 r., w wyborach parlamentarnych, ponownie wygrał Nowy Azerbejdżan Alijewa. Zdaniem obserwatorów, wybory zostały sfalszowane⁵⁴.

Hajdar Alijew rozpoczął przygotowania do przejścia władzy przez swojego czterdziestodwuletniego syna Ilhama Alijewa. Zwłaszcza, że znacznie pogorszył się stan zdrowia osiemdziesięcioletniego prezydenta. Schorowany, cierpiący na niewydolność serca, wrzody żołądka, ostrą cukrzycę i raka prostaty Hajdar Alijew 21 kwietnia 2003 r. zemdlął w czasie przemówienia transmitowanego przez azerbejdżańską telewizję. Pierwszym krokiem w kierunku przejścia władzy z rąk ojca było mianowanie Ilhama premierem 5 sierpnia 2003 r. Zgodnie z konstytucją, premier przejmuje obowiązki prezydenta w przypadku jego śmierci⁵⁵.

15 października 2003 r. odbyły się wybory prezydenckie w Azerbejdżanie. Centralna Komisja Wyborcza nie dopuściła do rejestracji kandydatur najważniejszych polityków opozycyjnych. Zgodnie z przewidywaniami w wyborach zwycię-

⁵⁰ A. Wołowska, *Kaspijska ropa i gaz – realia pod koniec 2000*, Prace OSW 2001, nr 1, s. 25.

⁵¹ T. Świętochowski, *Ropa...*, s. 31–32; A. Furier, *Kaukaz we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, „Obóz” 1993, nr 38, s. 28–30.

⁵² T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, s. 269–270; i d e m, *Azerbejdżan...*, s. 153; P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 369–370.

⁵³ T. Świętochowski, *Azerbejdżan...*, s. 154–155.

⁵⁴ U. Doroszevska, *Wybory w Azerbejdżanie – „ani sprawiedliwe, ani demokratyczne, ani wolne”*, „Eurazja” 1996, nr 1, s. 116–117; „Polityka” 2001, nr 36; 2002, nr 49; 2003, nr 33; www.gazeta.pl/inf, 15 II 2001.

⁵⁵ „Gazeta Wyborcza”, 7 VII 2003; „Newsweek Polska”, 10 VIII 2003; www.gazeta.pl/info, 6 VII 2003.

zył İlham Alijew, zdobywając 79% wszystkich głosów. Drugi z kolei İsa Gambar – lider opozycyjnej partii Musawat (Równość) – uzyskał 12% głosów. Zdaniem opozycji i obserwatorów zagranicznych, również te wybory sfałszowano. Rosja poparła wybór İlhama Alijewa, mając nadzieję, że będzie on skłonny do nawiązania bliższej współpracy z Moskwą. 6 grudnia 2003 r. Hajdar Alijew zmarł⁵⁶.

Z problemem przejścia władzy przez İlhama Alijewa związana była nadal sprawa azerbejdżańskiej ropy naftowej. Wbrew wcześniejszym szacunkom zasoby azerbejdżańskiej ropy naftowej i gazu ziemnego pod dnem Morza Kaspijskiego nie były aż tak duże⁵⁷. Jednak rosnące ceny ropy naftowej i gazu ziemnego spowodowały, iż eksploatacja kaspijskich pokładów tych surowców okazała się atrakcyjna dla firm zachodnich.

Zarazem zauważalne było olbrzymie zainteresowanie USA ropą naftową w Azerbejdżanie. Ekipa prezydenta USA George’a W. Busha w dużym stopniu składała się z polityków związanych z przemysłem naftowym. Dick Cheney, wiceprezydent USA był jednym z szefów firmy naftowej Chevron Texaco, która zaangażowała się w wydobywanie ropy z dna Morza Kaspijskiego. Ataki terrorystyczne z 11 września 2001 r. oraz rosnące napięcie na Bliskim Wschodzie zwiększyły obawy Stanów Zjednoczonych przed uzależnieniem się od dostaw arabskiej ropy. Dlatego Waszyngton poparł projekt budowy ropociągu transportującego ropę naftową z Baku przez Gruzję do tureckiego Ceyhan nad Morzem Śródziemnym – Baku–Tbilisi–Ceyhan (BTC). Budowa ruszyła 12 września 2002 r. i została zakończona 25 maja 2005 r. Jej koszt wyniósł ponad 2,4 mld dolarów⁵⁸.

Władze rosyjskie poparły ostatecznie budowę ropociągu BTC, gdyż został on poprowadzony niedaleko Górskiego Karabachu, a Ormianie na tym terenie są uzależnieni od pomocy Rosji. Władze w Moskwie mogły skłonić karabaskich Ormian do próby zablokowania przepływu ropy do Ceyhan.

W grudniu 2006 r. zakończono także budowę gazociągu Baku–Tbilisi–Erzurum (BTE). Dzięki niemu azerbejdżański gaz ziemny ze złoża Szah Deniz miał trafiać na rynek turecki. Oficjalną eksploatację gazociągu zaczęto 3 lipca 2007 r. Został on zbudowany przy poparciu rządu USA, przez konsorcjum firm pod przewodnictwem British Petroleum (BP)⁵⁹.

⁵⁶ „Polityka” 2003, nr 33; „Gazeta Wyborcza”, 17 X 2003; www.gazeta.pl/info, 16 X 2003; www.gazeta.pl/info, 21 X 2003.

⁵⁷ T. Świętochowski, *Azerbejdżan...*, s. 248; A. Wołowska, *Kaspijska ropa...*, s. 21.

⁵⁸ A. Wołowska, *Kaspijska ropa...*, s. 23; A. Łoskot, *Potencjał eksportowy obszaru postradzieckiego – jego znaczenie i podstawowe problemy związane z pełnym wykorzystaniem*, [w:] *Kłopotliwe bogactwo – sytuacja i perspektywy sektorów ropy i gazu na obszarze byłego ZSRR*, Prace OSW 2003, nr 12, s. 12; T. Świętochowski, *Azerbejdżan...*, s. 254; S. Sattarov, *Polityka energetyczna Azerbejdżanu – ropociąg Baku–Tbilisi–Ceyhan*, [w:] *Region Kaukazu...*, s. 121; O. Płiszczyńska, *Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych wobec regionu Kaukazu Południowego*, [w:] *Region Kaukazu...*, s. 291–292.

⁵⁹ A. Łoskot, *Potencjał...*, s. 12–13; M. Falkowski, *Polityka Rosji na Kaukazie Południowym i w Azji Centralnej*, Prace OSW 2006, nr 23, s. 18.

Rozpoczęcie eksploatacji rurociągów BTC i BTE oznaczało pewne uniezależnienie, szczególnie ekonomiczne Azerbejdżanu od Rosji. Zwłaszcza, że władze w Baku nawiązały także współpracę wojskową z USA, Turcją oraz NATO, polegającą m.in. na modernizacji armii Azerbejdżanu przy pomocy państw zachodnich poprzez dostawy nowoczesnego sprzętu wojskowego⁶⁰.

Prozachodnie działania rządu w Azerbejdżanu skłoniły władze w Moskwie do próby nacisku ekonomicznego na rząd w Baku m.in. poprzez zacieśnienie sojuszu wojskowego z Armenią. Rosja nadal sprzedawała sprzęt wojskowy Armenii po niższych, preferencyjnych cenach i nieoficjalnie zgadzała się, aby jego część trafiała do armii Republiki Górskiego Karabachu. Ponadto na terenie Armenii w mieście Gumri nadal znajdowała się 102 baza wojsk rosyjskich. Armenia została także uzależniona gospodarczo od Rosji⁶¹.

Jednocześnie nastąpił wzrost wpływów USA w Azerbejdżanie. Podobna sytuacja miała miejsce w Gruzji, gdzie władze sprawował proamerykański Micheil Saakaszwili, który został prezydentem po „rewolucji róż” u schyłku 2003 r.⁶² Na przełomie 2003 i 2004 r. wydawało się także, iż USA będą miały największy wpływ na rozwiązanie konfliktu o Górski Karabach.

Od początku 2004 r. coraz większa część obserwatorów konfliktu w Górskim Karabachu wskazywała na możliwość jego „rozmrożenia”, czyli powrotu do fazy zbrojnej tego konfliktu. Oddanie do użytku rurociągów BTC i BTE przyspieszyło rozwój sektora energetycznego Azerbejdżanu oraz spowodowało wzrostu wpływów budżetowych tego kraju z eksportu ropy naftowej i gazu ziemnego. Znaczną część uzyskanych w ten sposób pieniędzy władze w Baku przeznaczały na zakup nowoczesnego sprzętu wojskowego, zwiększając potencjał militarny Azerbejdżanu.

W czerwcu 2004 r. Unia Europejska objęła Gruzję, Armenię i Azerbejdżan Europejską Polityką Sąsiedztwa (EPS). EPS ma służyć przeprowadzeniu reform wewnętrznych w krajach sąsiadujących na wschodzie z Unią Europejską, aby umożliwić intensyfikację kontaktów gospodarczych oraz politycznych między UE i państwami objętymi EPS. Włączenie państw kaukaskich miało służyć wzmocnieniu zainteresowania państw UE problematyką czarnomorską i sytuacją na Południowym Kaukazie⁶³. Działania UE na Południowym Kaukazie zostały uznane przez Rosję jako zagrożenie jej wpływów w tym regionie.

⁶⁰ M. Falkowski, *Polityka...*, s. 19; A. Włodkowska, *Nowe aspekty rywalizacji na obszarze Kaukazu Południowego po zimnej wojnie*, [w:] *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych...*, s. 359–360; M. Jaroszewicz, *Polityka Sojuszu Północnoatlantyckiego wobec Kaukazu Południowego*, [w:] *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych...*, s. 372–376; O. Pliszczyńska, *op. cit.*, s. 295–296.

⁶¹ M. Falkowski, *Polityka...*, s. 15–16; A. Włodkowska, *op. cit.*, s. 361–362; A. Kotchikian, *op. cit.*, s. 55–56.

⁶² A. Włodkowska, *op. cit.*, s. 363.

⁶³ A. Legucka, *Wymiar kaukaski Unii Europejskiej*, [w:] *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych...*, s. 344–345; A. Dumala, *Stosunki Unii Europejskiej z państwami Kaukazu Południowego*, [w:] *Region Kaukazu...*, s. 305–308.

Odzyskanie władzy nad utraconymi terenami Górskiego Karabachu i Azerbejdżanu stało się jednym z najważniejszych celów polityki rządu w Baku. Miało służyć wzmocnieniu pozycji nowego prezydenta Azerbejdżanu Ilham Alijewa wśród Azerów. Odzyskanie Górskiego Karabachu zmniejszyłoby możliwość wywierania presji na rząd w Baku przez władze rosyjskie oraz zwiększyłoby bezpieczeństwo sieci przesyłowej gazu ziemnego i ropy naftowej biegnącej w pobliżu terenów okupowanych przez Ormian. Jednak dążenie władz Azerbejdżanu do siłowego rozwiązania kwestii przynależności Górskiego Karabachu było hamowane przez obawy przed kolejną klęską. Ponadto rząd azerbejdżański obawiał się, iż ponowny otwarty konflikt zbrojny na terenach położonych niedaleko instalacji rurociągów BTC i TBE może być poważnym zagrożeniem dla tych inwestycji w dużym stopniu finansowanych przez koncerny zachodnie.

10 grudnia 2006 r. doszło do przeprowadzenia referendum konstytucyjnego w Republice Górskiego Karabachu. Według danych władz Górskiego Karabachu przy aż 87% frekwencji, 99% uczestników referendum opowiedziało się za przyjęciem konstytucji określającej Górski Karabach jako suwerenne i demokratyczne państwo. Jednak dane te mogą być mało wiarygodne. Władze Azerbejdżanu uznały referendum za nieważne i nielegalne. Podobne stanowisko przyjęła OBWE i UE. Niepodległości Republiki Górskiego Karabachu nie uznały także inne państwa, w tym również, co było bardzo znamienne, Armenia⁶⁴. 19 lipca 2007 r. w Republice Górskiego Karabachu przeprowadzono wybory prezydenckie, które wygrał Bako Sahakyan, były szef służby bezpieczeństwa republiki. Wyborów tych także nie uznały inne państwa i organizacje międzynarodowe⁶⁵.

W dniach 7–12 sierpnia 2008 r. rozegrała się wojna rosyjsko-gruzińska o Południową Osetię. Jej skutki miały poważny wpływ na zmiany sytuacji geopolitycznej na Kaukazie Południowym i przyczyniły się do intensyfikacji rozgrywek dyplomatycznych prowadzonych wokół Górskiego Karabachu. Klęska proamerykańskiej Gruzji oraz zniszczenie części infrastruktury tranzytowej tego państwa, a także wysadzenie przez nieznanych sprawców fragmentu ropociągu BTC na terenie Turcji we wrześniu 2008 r., spowodowały umocnienie na Kaukazie Południowym wpływów Rosji oraz osłabienie pozycji USA, NATO i UE⁶⁶.

Operacje wojskowe Rosji w Gruzji pokazały zagrożenie azerbejdżańskich szlaków przesyłowych ropy naftowej i gazu ziemnego przez terytorium Gruzji do Turcji. W trakcie wojny w Gruzji Rosjanie opanowali gruziński terminal naftowy w Kulewi należący do Azerbejdżanu. Ponadto nieznani sprawcy wysadzili biegnącą przez tereny gruzińskie, a zajęty przez wojska rosyjskie, główną linię kolejowa

⁶⁴ R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, *op. cit.*, s. 345–346.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 346.

⁶⁶ K. Strachota, *Kaukaz Południowy i Azja Centralna po wojnie rosyjsko-gruzińskiej – konsekwencje geopolityczne*, „Komentarze Ośrodka Studiów Wschodnich” (Komentarze OSW), Warszawa, 25.09.2008, s. 1–2. Inny pogląd reprezentuje Robert Potocki – zob.: R. Potocki, *Wojna sierpniowa*, Warszawa 2009, s. 90–91.

łączącą Gruzję z Azerbejdżanem. Poza tym Rosjanie zaczęli podsycać nastroje separatystyczne wśród licznych mniejszości narodowych żyjących w Azerbejdżanie, m.in. wydając rosyjskie paszporty Lezginom mieszkającym także w północnym Azerbejdżanie⁶⁷. Działania Rosjan wskazywały, iż nadal traktują Azerbejdżan jako część swojej strefy wpływów oraz są wrogo nastawieni wobec dążeń tego kraju do nawiązania bliższej współpracy energetycznej z Zachodem.

Te bezpośrednie i pośrednie naciski Rosji na Azerbejdżan wobec braku możliwości uzyskania przez ten kraj realnej pomocy ze strony USA, NATO i UE spowodowały, iż doszło do ponownego zbliżenia między Azerbejdżanem i Rosją. Świadczyło o tym bardzo dobre przyjęcie prezydenta I. Alijewa w Moskwie oraz rozmowy azerbejdżańsko-rosyjskie na temat możliwości przesyłania azerbejdżańskiej ropy naftociągami Baku–Noworosyjski, w przypadku zakłóceń w funkcjonowaniu ropociągu BTC⁶⁸.

Zagrożenie przesyłania azerbejdżańskiej ropy naftowej i gazu ziemnego przez terytorium Gruzji do Turcji spowodowało także u schyłku 2008 r. zmianę kaukaskiej polityki Turcji. Rząd w Ankarze zaczął wskazywać na możliwość normalizacji stosunków z Armenią i ponownego otworzenia granicy między obydwojema państwami, którą władze tureckie zamknęły w 1993 r. w związku z pro-azerbejdżańską postawą Turcji wobec wojny o Karabach⁶⁹.

Działania Turcji wobec prorosyjskiej Armenii, z którą Turcja była w bardzo złych stosunkach także ze względu na odmienną interpretację problemu przesiedleń ludności ormiańskiej w Turcji w latach 1915–1916, wynikały z dążenia dyplomacji tureckiej do polepszenia stosunków z Rosją. Uległy one pogorszeniu po rozpoczęciu eksploatacji rurociągów BTC i BTE, których część biegła przez terytorium Turcji, gdyż godziło to w interesy gospodarcze Rosji, która chciała utrzymać kontrolę nad eksportem kaspijskiej ropy naftowej i gazu ziemnego. Ponadto uszkodzenie ropociągu TBC na terenie Turcji we wrześniu 2008 r., być może z inspiracji władz rosyjskich wskazywało, iż Rosja może zagrozić bezpieczeństwu szlaków energetycznych na terytorium Turcji w pobliżu granicy z Armenią.

Działania Turcji wobec Armenii, a także turecka propozycja stworzenia „Platformy Stabilności i Rozwoju na Kaukazie”, obejmującej Gruzję, Armenię, Azerbejdżan, Rosję i Turcję, uwzględniały dążenia Moskwy do odbudowy jej dominacji militarnej i politycznej na Kaukazie Południowym. Ponadto zgodnie z interesami rosyjskimi osłabiały prozachodnią postawę Azerbejdżanu, a zarazem mogłyby ułatwić aktywną politykę Turcji na Południowym Kaukazie⁷⁰. Zbliżenie turecko-ormiańskie uniemożliwiałoby Azerbejdżanowi realizację planów zbroj-

⁶⁷ M. Falkowski, *Polityka ...*, s. 16; i d e m, *Kaukaz Północy: rosyjski węzeł gordyjski. Najważniejsze problemy i konflikty w rejonie i ich wpływy na przyszłość Rosji*, Prace OSW 2004, nr 16, s. 11; K. Strachota, *Kaukaz Południowy...*, s. 2, 4.

⁶⁸ K. Strachota, *Kaukaz Południowy...*, s. 4.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 3; A. Kotchikian, *op. cit.*, s. 64–65.

⁷⁰ K. Strachota, *Kaukaz Południowy...*, s. 3.

nego odzyskania Karabachu, natomiast Rosja mogłaby przyjąć pozycję głównego mediatora w tym konflikcie, marginalizując rolę mińskiej grupy OBWE, a zwłaszcza dyplomacji USA, pretendującej do roli głównego mediatora w tym konflikcie⁷¹.

Należy sądzić, iż w dużym stopniu pod wpływem dyplomacji rosyjskiej i tureckiej prezydent Azerbejdżanu Alijew w trakcie wizyty w Moskwie w dniach 16–17 kwietnia 2009 r. stwierdził, iż władze jego kraju udzielą gwarancji bezpieczeństwa dla karabaskich Ormian. Ponadto zgodzą się na pozostawienie pod kontrolą ormiańską tzw. „korytarza łączynskiego” – łączącego terytorium Górskiego Karabachu z Armenią⁷².

W tym czasie wydawało się, że dojdzie także do normalizacji stosunków między Armenią i Turcją. Prezydent Armenii Serż Sarkisjan – pochodzący się z Górskiego Karabachu – 15 kwietnia 2009 r. w trakcie wizyty w Iranie wskazał, iż Erewan jest gotów na normalizację stosunków z Turcją bez żadnych warunków wstępnych. Przede wszystkim władze Armenii miały zrezygnować z żądania, aby rząd w Ankarze oficjalnie uznał masowe mordy ludności ormiańskiej w Turcji z lat 1915–1916 r. za ludobójstwo. Do tej pory wydanie takiego oświadczenia przez rząd Turcji było, według władz w Erewanu, podstawą do rozpoczęcia normalizacji stosunków ormiańsko-tureckich⁷³. Po tej deklaracji opracowano tzw. „mapę drogową”. Obejmowała ona porozumienie o zasadach normalizacji stosunków ormiańsko-tureckich oraz przygotowanie protokołów przewidujących ustanowienie turecko-ormiańskich stosunków dyplomatycznych i ponowne otwarcie wspólnej granicy między obydwooma państwami⁷⁴.

Działania wiosną 2009 r. spowodowały, iż eksperci wskazywali na duże prawdopodobieństwo podpisania wstępnego porozumienia dotyczącego rozwiązania konfliktu karabaskiego. Co prawda nie zdecydowano by ostatecznie o rozwiązaniu kwestii przynależności politycznej Górskiego Karabachu, która została by odłożona na dalszą przyszłość, jednak na podstawie nieoficjalnych informacji z toczących się wówczas rokowań między Armenią i Azerbejdżanem uważano, iż Ormianie zgodzili się na wycofanie swoich wojsk z okupowanych terenów Azerbejdżanu z wyjątkiem ważnych strategicznie: rejonów łączynskiego i kelbardżarskiego, powrót uchodźców azerbejdżańskich na te tereny. Ponadto wskazywano, iż w trakcie tych rokowań uzgodniono, że miało nastąpić nawiązanie ormiańsko-tureckich stosunków dyplomatycznych, otwarcie granicy między Turcją i Armenią oraz odblokowanie szlaków komunikacyjnych biegnących przez Armenię, a także wprowadzenie do Karabachu międzynarodowych sił rozjemczych, praw-

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² M. Falkowski, *Górski Karabach: pokój pod dyktando Rosji i Turcji?*, „Tydzień na Wschodzie” (TW OSW), 22.04.2009, s. 1.

⁷³ *Ibidem*, s. 1–2.

⁷⁴ *Turcja–Armenia: krok w stronę normalizacji stosunków*, TW OSW, 29 IV 2009.

dopodobnie rosyjskich. W przypadku realizacji tego porozumienia – podpisanego z pominięciem OBWE i USA – spowodowałoby to jeszcze większe osłabienie wpływów USA w tym regionie⁷⁵.

Na początku 2009 r. doszło także do zbliżenia między rządami w Erewaniu i w Teheranie. W dniach 13–14 marca 2009 r. przebywał w stolicy Armenii minister spraw zagranicznych Iranu Manouchehr Mottaki. W trakcie jego wizyty rozmawiano o budowie rurociągu z Tabriz do Jerasch w Armenii oraz hydroelektrowni na granicznej rzece Araks. Miało to służyć ograniczeniu zależności tego państwa od dostaw energii elektrycznej z Rosji. Ponadto nawiązanie bliższych stosunków z Iranem byłoby uzupełnieniem dobrych relacji Armenii z Turcją oraz przeciwwagą dla sojuszu Turcja–Azerbejdżan⁷⁶.

Ocieplenie stosunków Armenii z Iranem i Turcją wiosną 2009 r. wywołało niezadowolenie władz w Baku. Szczególny niepokój dyplomatów azerbejdżańskich wywołały proormiańskie gesty Turcji uznawanej do tej pory za tradycyjnego sojusznika Azerbejdżanu w konflikcie o Górski Karabach⁷⁷. Aby zapobiec zbliżeniu ormiańsko-tureckiemu władze Azerbejdżanu rozpoczęły wywierać naciski na rząd w Ankarze wskazując, iż większość swoich surowców może eksportować na Zachód poprzez Gruzję i Morze Czarne do Rumunii oraz korzystając z rosyjskiego ropociągu Baku–Noworosyjsk. Zagroziły także wycofaniem azerbejdżańskich aktywów finansowych z banków tureckich wynoszących około 15 mld dolarów oraz utrudnieniami dla działalności gospodarczej firm tureckich w Azerbejdżanie⁷⁸. Azerbejdżańskie ostrzeżenia spowodowały, iż w połowie 2009 r. Turcja zrezygnowała z nawiązania bliższych stosunków z Armenią i wróciła do starego stanowiska dyplomacji tureckiej uzależniającej otwarcie granicy turecko-ormiańskiej od wycofania wojsk ormiańskich z okupowanych terytoriów Azerbejdżanu.

Rosnąca marginalizacja wpływu OBWE, a także USA na rozwiązanie konfliktu w Górskim Karabachu, spowodowała wzrost aktywności dyplomacji amerykańskiej w tej kwestii. W dużym stopniu z inicjatywy Waszyngtonu 10 lipca 2009 r. w trakcie szczytu G-8 w l'Aquila prezydenci Rosji, USA i Francji wezwali Armenię i Azerbejdżan do intensyfikacji rozmów, aby zakończyć konflikt o Karabach. Zaproponowano m.in. wycofanie oddziałów ormiańskich z terenów okupowanych Azerbejdżanu poza Górskim Karabachem, umożliwienie powrotu wszystkim uchodźcom i przesiedleńcom, otwarcie korytarza lądowego między terytorium Górskiego Karabachu i Armenią, określenie tymczasowego statusu Republik Górskiego Karabachu oraz odłożenie w odległą przyszłość decyzji o wypracowaniu ostatecznego statusu tego regionu. Prezydenci Rosji, Francji i USA zaproponowali także przyznanie międzynarodowych gwarancji bezpieczeństwa,

⁷⁵ M. Falkowski, *Górski Karabach...*, s. 2–3; TW OSW, 22 IV 2009.

⁷⁶ *Dobre perspektywy dla współpracy irańsko-ormiańskiej*, TW OSW, 8 III 2009.

⁷⁷ *Azerbejdżan zaniepokojony dialogiem turecko-armeńskim*, TW OSW, 8 IV 2009.

⁷⁸ M. Falkowski, *Turecka gra o Kaukaz*, Komentarze OSW 2009, nr 29, s. 2–3.

w tym także wprowadzenie międzynarodowych sił rozjemczych na tereny Górskiego Karabachu. Propozycje ogłoszone w l'Aquila były zmodyfikowaną wersją postulatów rozwiązania sporu karabaskiego sformułowanych 29 listopada 2009 r. w trakcie spotkania państw-członków OBWE w Madrycie⁷⁹.

17 lipca 2009 r. doszło do spotkania prezydentów Armenii i Azerbejdżanu w Moskwie przy okazji nieformalnego szczytu szefów państw-członków WNP. Rozmowy dotyczyły zakończenia konfliktu o Górski Karabach. 18 lipca w rozmowach prezydentów Serża Sarkisjana i Ilhama Alijewa uczestniczył także prezydent Federacji Rosyjskiej Dmitrij Miedwiediew. Zakończyły się one fiaskiem⁸⁰.

Sklonny przynajmniej do częściowego kompromisu w kwestii przyszłości Górskiego Karabachu prezydent Serż Sarkisjan musiał liczyć się z protestami ze strony władz Górskiego Karabachu, które domagały się włączenia ich delegacji do negocjacji ormiańsko-azerbejdżańskich na temat statusu regionu⁸¹. Ponadto znaczna część wpływowej diaspory ormiańskiej i elit politycznych w Armenii reprezentowanych przez partię Dasznakcutiun przeciwna była (i nadal jest) ustępstwom wobec Azerbejdżanu co poważnie ogranicza możliwość działania Sarkisjana⁸². Armenia nie zgodziła się także na zwrot Azerbejdżanowi okupowanych terenów azerskich bez wcześniejszego wprowadzenia na obszar Górskiego Karabachu międzynarodowych sił pokojowych, które zabezpieczą region przed atakiem ze strony wojsk Azerbejdżanu.

Ze względu na wrogą postawę Rosji, obawiającą się obecności państw trzecich na Południowym Kaukazie, jako międzynarodowe siły pokojowe stacjonujące w Górskim Karabachu, w grę wchodziły tylko wojska rosyjskie. Natomiast na obecność Rosjan nie chciał zgodzić się Azerbejdżan, obawiając się uzależnienia rozstrzygnięcia konfliktu o Górski Karabach od stanowiska proormiańskiej Rosji.

Pomimo aktywności mińskiej grupy OBWE w sprawie rozwiązania konfliktu karabaskiego, Rosja – członek tej grupy – była niechętna rozwiązaniu tego konfliktu. Dyplomaci rosyjscy uważali, iż najlepsze z punktu widzenia interesów Rosji jest pozostawienie nierozwiązanym tego konfliktu, gdyż ułatwiałoby to (i nadal ułatwia) utrzymanie zależności Armenii od Rosji. Ponadto umożliwiałoby (i umożliwia) wywieranie przez Rosję nacisku na Azerbejdżan. Poprzez odpowiednio dozowane i zależne od aktualnie istniejącej sytuacji geopolitycznej na Południowym

⁷⁹ *Jest zapotrzebowanie na sukces w karabaskim procesie pokojowym*, TW OSW, 15 VII 2009; M. Falkowski, *Turecka gra...*, Komentarze OSW 2009, nr 29, s. 1, 4; *Nowe propozycje dla Górskiego Karabachu*, 14 VII 2009 – www.geoplityka.org/pl/panstwa-nieuznawane/gorski-karabach (dostęp 13.11.2010).

⁸⁰ *Kolejne bezowocne rozmowy o Górskim Karabachu*, TW OSW, 29.07.2009; *Kolejne rozmowy o Górskim Karabachu*, 21 VII 2009 – www.geoplityka.org/pl/panstwa-nieuznawane/gorski-karabach (dostęp 13 XI 2010).

⁸¹ *Gotowość Armii Karabachu*, 24 VII 2009 – www.geoplityka.org/pl/panstwa-nieuznawane/gorski-karabach (dostęp 13 XI 2010).

⁸² *Jest zapotrzebowanie...*, TW OSW, 15 VII 2009.

Kaukazie proormiańskie lub proazerbejdżańskie deklaracje dyplomacja rosyjska mogła (i nadal może) kontrolować i rozgrywać konflikt o Górski Karabach zgodnie ze swoimi aktualnymi interesami w tym regionie.

Z tego samego powodu rząd Rosji był niechętny ingerencji Turcji w konflikt o Górski Karabach, wskazując na niedopuszczalność ingerencji państw trzecich w negocjacje azerbejdżańsko-ormiańskie. W prorządowych mediach rosyjskich wskazywano, iż inicjatorem normalizacji stosunków turecko-ormiańskich były Stany Zjednoczone. Poza tym otwarcie granicy między Armenią i Turcją będzie ciosem dla rosyjskich wpływów na Kaukazie⁸³. Obawy Rosji mogły być zrozumiałe, biorąc pod uwagę proamerykańską politykę Gruzji, która oficjalnie 18 sierpnia 2009 r. wystąpiła ze Wspólnoty Niepodległych Państw po zakończeniu dwunastomiesięcznej procedury wychodzenia z tej organizacji. Było to efektem rosyjsko-gruzińskiej wojny sierpniowej w 2008 r. i jednocześnie oznaczało cios dla prestiżu Rosji na Kaukazie⁸⁴.

10 października 2009 r. doszło do podpisania protokołów, które miały znormalizować stosunki pomiędzy Turcją i Armenią oraz doprowadzić do ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych między tymi państwami⁸⁵. Podpisanie tych dokumentów wywołało negatywną reakcję władz azerbejdżańskich wskazujących, iż otwarcie granicy ormiańsko-tureckiej utrudni osiągnięcie postępu w negocjacjach azerbejdżańsko-ormiańskich na temat regulacji konfliktu o Górski Karabach⁸⁶.

Kolejnym krokiem w negocjacjach dotyczących przyszłości Górskiego Karabachu było spotkanie prezydentów Armenii i Azerbejdżanu w Monachium 22 listopada 2009 r. W jego trakcie rozmawiano o uregulowania konfliktu w oparciu o zasady madryckie: wycofanie się wojsk ormiańskich z okupowanych terenów Azerbejdżanu położonych wokół Górskiego Karabachu, odblokowanie szlaków komunikacyjnych i odłożenie ostatecznego ustalenia statusu regionu na dalszą przyszłość⁸⁷.

Rozmowy te były kontynuowane 1 grudnia 2009 r. w Atenach, gdzie doszło do spotkania przedstawicieli państw-członków mińskiej grupy OBWE z szefami dyplomacji Armenii Eduardem Nalbandianem i Azerbejdżanu Elmarem Mammediarowem. Efekt spotkania stanowiła deklaracja Rady Ministerialnej OBWE oraz oświadczenie mińskiej grupy OBWE i ministrów spraw zagranicznych obydwu państw południowokaukaskich. W obydwu dokumentach znalazły się stwierdzenia dotyczące wyrzeczenia się zastosowania siły, przestrzegania integralności terytorialnej oraz zasady samostanowienia narodów jako głównych zasad porozumienia, które miało być osiągnięte w sprawie przyszłości Górskiego Karabachu.

⁸³ M. Falkowski, *Turecka gra...*, Komentarze OSW 2009, nr 29, s. 3–4, 6.

⁸⁴ *Gruzja wystąpiła z WNP*, TW OSW, 26 VIII 2009.

⁸⁵ P. Kwiatkiewicz, *op. cit.*, s. 267–268; M. Falkowski, *Turecka gra...*, Komentarze OSW 2009, nr 29, s. 1, 4.

⁸⁶ *Wojownicza retoryka Baku i Erewanu*, TW OSW, 25 XI 2009.

⁸⁷ *Ibidem*.

Według ocen ekspertów, szczególnie istotna była gotowość władz Armenii do zaakceptowania zasady integralności terytorialnej, gdyż do tej pory Ormianie odmawiali podpisywania dokumentów w których była umieszczona ta zasada. Wskazywano, że być może Erewan będzie skłonny zrezygnować z postulatu pełnej niepodległości Górskiego Karabachu w sytuacji, gdy region ten tylko w sposób symboliczny i formalny zostanie podporządkowany władzy Azerbejdżanu⁸⁸.

Deklaracje ateńskie wywołały nieprzychylnie reakcje w Armenii, gdzie partie opozycyjne i komentatorzy polityczni wskazywali, iż w obliczu presji ze strony OBWE i USA władze Armenii zgodziły się na ustępstwa w kwestii karabaskiej nie konsultując swojego stanowiska z ormiańską opinią publiczną. Ustępstwa te podobno miały polegać na wycofaniu wojsk ormiańskich z części okupowanego przez nie terytorium Azerbejdżanu w zmian za bliżej niesprecyzowane międzynarodowe gwarancje zachowania tymczasowego statusu Górskiego Karabachu, przeprowadzenia za kilkanaście, a może za kilkadziesiąt lat referendum w sprawie przyszłości Karabachu oraz utrzymanie łączności lądowej między Górskim Karabachem i Armenią⁸⁹.

Pewne nadzieje na rozwiązanie konfliktu uległy załamaniu na początku 2010 r. 25 lutego minister obrony Azerbejdżanu Safar Alijew zagroził Armenii, że jeżeli nie wycofa swoich wojsk z okupowanych terenów Azerbejdżanu, armia azerbejdżańska może rozpocząć działania zbrojne przeciwko Armenii⁹⁰. W odpowiedzi na tę deklarację wiceprzewodniczący parlamentu Armenii Grajr Karapetian zapowiedział 4 kwietnia analogiczne działania przeciwko Azerbejdżanowi w przypadku operacji zbrojnych armii azerbejdżańskiej w Górskim Karabachu lub na terenach Azerbejdżanu zajętych przez wojska ormiańskie⁹¹. Na tę notę w podobnym tonie odpowiedział 6 kwietnia Ramiz Mechajew – szef administracji prezydenta Azerbejdżanu⁹². Jednak według ocen ekspertów, te wypowiedzi nie oznaczały ze strony obydwu państw gotowości do ponownego rozpoczęcia konfliktu zbrojnego.

W przypadku Azerbejdżanu należy przypuszczać, iż obok pewnej formy nacisku na Armenię, służyły one uzyskaniu poparcia społeczeństwa Azerbejdżanu dla rządów Ilhama Alijewa oraz odwróceniu uwagi Azerów od problemów wewnętrznych, a zwłaszcza pogarszającego się od wielu lat poziomu życia znacznej części społeczeństwa tego kraju⁹³. Ostre wypowiedzi polityków azerbejdżańskich

⁸⁸ *Postęp w negocjacjach karabaskich?*, TW OSW, 9 XII 2009.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Azerbejdżan grozi Armenii wojną*, TW OSW, 3 III 2010.

⁹¹ *Radykalne zapowiedzi ormiańskich socjalistów*, 4 IV 2010, www.geoplityka.org/pl/panstwa-nieuznawane/gorski-karabach (dostęp 13 XI 2010).

⁹² *Azerbejdżan gotów na siłowe rozwiązanie konfliktu karabaskiego*, 6 IV 2010, www.geoplityka.org/pl/panstwa-nieuznawane/gorski-karabach (dostęp 13 XI 2010).

⁹³ J. R o h o z i ń s k i, *Islam w Azerbejdżanie*, [w:] *Islam na obszarze postradzieckim*, Prace OSW 2003, nr 7, s. 63; T. Ś w i ę t o c h o w s k i, *Azerbejdżan ...*, s. 237–239. Podobnie zła sytuacja gospodarcza występuje w Armenii – S. P a y a s i l i a n, *History of Armenia. From the origins to the present*, New York 2007, s. 218–221.

miały także doprowadzić do wzmocnienia osłabionego w ostatnim okresie sojuszu między Azerbejdżanem i Turcją⁹⁴. Działania te przyniosły pewien sukces, o czym świadczyła wizyta premiera Turcji Ercepa Erdogana w Baku 17 maja 2010 r. W jej trakcie uzgodniono stworzenie Rady Strategicznego Partnerstwa, służącej zacieśnieniu współpracy między Turcją i Azerbejdżanem. Szef rządu tureckiego zapewnił także swoich azerbejdżańskich gospodarzy, iż ostateczna normalizacja stosunków między Turcją i Armenią zależna będzie od postępu w uregulowaniu konfliktu o Górski Karabach⁹⁵.

Kolejnym krokiem w kierunku normalizacji stosunków turecko-azerbejdżańskich było uzyskanie 23 lipca 2010 r. licencji na budowę rafinerii w prowincji Izmir w południowo-zachodniej Turcji przez azerbejdżańsko-turecką spółkę SOCAR-Turcas. Ropa przerabiana w tej rafinerii miała pochodzić z Azerbejdżanu. W przypadku budowy rafinerii azerbejdżański SOCAR uzyskiwał możliwość ekspansji gospodarczej na paliwowy rynek turecki oraz rynki państw Europy południowej⁹⁶.

Podobnie eksperci oceniali konfrontacyjne wypowiedzi polityków ormiańskich, wskazując, iż Armenia nie ma wystarczających sił militarnych, aby wznowić konflikt zbrojny z Azerbejdżanem o Górski Karabach. Bardzo ważną rolę odegrało także orędzie prezydenta Armenii Serża Sarkisjana ogłoszone do obywateli tego państwa 22 kwietnia 2010 r. Stwierdził w nim, iż władze Armenii postanowiły zawiesić ratyfikację podpisanych z Turcją w październiku 2009 r. protokołów o ustanowieniu stosunków dyplomatycznych i otwarciu granicy między obydwoma państwami. Według prezydenta Sarkisjana, decyzja ta wynikała z postawy władz Turcji, które opóźniają ratyfikację tych porozumień przez parlament⁹⁷.

Jednak decyzja o zawieszeniu procesu normalizacji stosunków z Turcją w większym stopniu wynikała z narastającej krytyki protureckich działań prezydenta Sarkisjana ze strony opozycji politycznej w Armenii. Ponadto równie istotne było stanowisko środowisk ormiańskich emigrantów, którzy wspierali finansowo Ormian w Górskim Karabachu oraz domagali się, aby władze w Erewaniu znormalizowały swojej stosunki z Turcją pod warunkiem uznania przez władze Turcji masakr ludności ormiańskiej w tym kraju w latach 1915–1916 za ludobójstwo⁹⁸. Stanowisko diaspory ormiańskiej wynikało z faktu, iż jej członkowie

⁹⁴ *Azerbejdżan...*, TW OSW, 3 III 2010.

⁹⁵ *Turcja próbuje odbudować strategiczne partnerstwo z Azerbejdżanem*, TW OSW, 19 V 2010.

⁹⁶ *Azerbejdżan uzyskał licencję na budowę rafinerii w Turcji*, TW OSW, 4 VIII 2010.

⁹⁷ A. Wołowska, *Armenia–Turcja: zamrożenie procesu normalizacji stosunków*, TW OSW, 28 IV 2010, s. 1.

⁹⁸ P. Olszewski, *Polityka państw Ententy wobec Zakaukazia w latach 1918–1921*, Piotrków Trybunalski 2001, s. 17–18; S. Payaslian, *op. cit.*, s. 225–226; A. Wołowska, *Armenia...*, s. 2.

w dużym stopniu są potomkami Ormian tureckich, którzy zdołali wyjechać z Turcji po I wojnie światowej⁹⁹. Członkowie emigracji ormiańskiej są szczególnie wpływowi w USA i do tej pory skutecznie lobowali w interesie Armenii na arenie międzynarodowej w konflikcie z Azerbejdżanem o Górski Karabach. Ponadto diaspora ormiańska posiada także duże wpływy w samej Armenii, dlatego jej stanowisko musi brać pod uwagę prezydent Sarkisjan¹⁰⁰. Dlatego zaproponowana przez Sarkisjana polityka normalizacji stosunków z Turcją, aby wyprowadzić Armenię z izolacji międzynarodowej i uniezależnić przynajmniej w pewnym stopniu ten kraj od Rosji wobec silnych oporów wewnętrznych w Armenii, okazała się trudna do realizacji i przynajmniej na razie prezydent Sarkisjan musiał z niej zrezygnować¹⁰¹.

O rezygnacji Armenii z uniezależnienia się od Rosji świadczyła także wizyta prezydenta Federacji Rosyjskiej Dimitrija Miedwiediewa w Erewanie w dniach 19–22 sierpnia 2010 r. W jej trakcie podpisano porozumienia o charakterze wojskowym politycznym i ekonomicznym, które wzmacniały zależność Armenii od Rosji. Najważniejszym efektem wizyty było przedłużenie umowy o stacjonowaniu wojsk rosyjskich na terenie Armenii w bazie 102 w Gumri do 2044 r., pomimo iż podpisana już wcześniej umowa w tej kwestii była ważna do 2020r.¹⁰²

Aby osłabić jednoznacznie proormiańską wymowę południowokaukaskiej polityki Rosji, w dniach 2–3 września 2010 r. zaplanowano wizytę prezydenta Rosji w Baku. Jej efektem było także podpisanie 5 września porozumienia między rosyjskim Gazpromem i azerbejdżańskim SOCAR na zwiększenie zakupu azerbejdżańskiego gazu ziemnego przez firmę rosyjską z 1 mld m³ w 2010 r. do 2 mld m³ w 2011 r. Obok podwojenia dostaw gazu ziemnego dla Gazpromu ważne jest także Nielimitowane zwiększenie importu azerbejdżańskiego gazu ziemnego do Rosji od 2012 r. Równie korzystna dla Baku okazała się także wysoka cena za zakup tego surowca zaproponowana przez firmę rosyjską, która według spekulacji ekspertów może wynosić nawet do 350 dolarów za 1000 m³ gazu ziemnego, Mimo że Gazprom oferuje gaz ziemny dla europejskich nabywców¹⁰³ w cenie 285 dolarów za 1000 m³.

Celem tego niekorzystnego ekonomicznie dla Rosji kontraktu jest ograniczenie możliwości eksportu kaspijskiego gazu ziemnego do Europy centralnej, południowej i zachodniej szlakami omijającymi terytorium Federacji Rosyjskiej. Jednocześnie w przyszłości Rosja chciałaby przejąć kontrolę nad eksportem gazu

⁹⁹ R. G. Suny, *op. cit.*, s. 217–218; na temat współczesnej diaspory ormiańskiej zob. także: Ł. Łotocki, *Między swojskością a obcością? Imigranci z Armenii w Polsce*, Warszawa 2008, s. 75–77.

¹⁰⁰ R. Panossian, *op. cit.*, s. 308–309, 318, 389.

¹⁰¹ A. Wołowska, *Armenia...*, s. 1–2.

¹⁰² A. Bryc, *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, Warszawa 2008, s. 43; *Rosja mocniejsza na Kaukazie Południowym*, TW OSW, 1 IX 2010.

¹⁰³ *Gazprom podwoi zakupy gazu w Azerbejdżanie*, TW OSW, 8 IX 2010.

z najważniejszego złoża tego surowca znajdującego się pod dnem Morza Kaspijskiego – Szah Deniz szacowanego na 1 bln m³ gazu ziemnego.

6 października 2010 r. rząd turecki ostatecznie zgodził się na sprzedaż przez azerbejdżański SOCAR 1,2 mld m³ gazu ziemnego na wewnętrzny rynek turecki. Ponadto państwowa firma turecka Botas, nadzorująca tranzyt gazu azerbejdżańskiego przez terytorium Turcji ma przekazać SOCAR rocznie 2 mld m³ gazu ziemnego uzyskanego z Azerbejdżanu, aby SOCAR mógł sprzedawać ten surowiec do Syrii, Bułgarii i Grecji. Podpisanie tego porozumienia oznacza normalizację stosunków turecko-azerbejdżańskich. Ponadto jest zgodne z przedstawioną już wcześniej polityką Baku dywersyfikacji szlaków i kierunków eksportu azerbejdżańskiego gazu ziemnego i ropy naftowej oraz ograniczenia jego zależności od szlaków przesyłowych przez terytorium Federacji Rosyjskiej¹⁰⁴. Temu samemu celowi ma służyć podpisane 7 października 2010 r. porozumienie między SOCAR i brytyjskim koncernem BP na temat wspólnej eksploatacji azerbejdżańskich złóż gazu ziemnego Shafag i Asman, ocenianych na około 500 mld m³ gazu¹⁰⁵.

W czerwcu 2010 r., a następnie na przełomie sierpnia i września doszło do incydentów zbrojnych w Górskim Karabachu. 18–21 czerwca incydent sprowokowali Ormianie, tracąc podobno 10 żołnierzy¹⁰⁶. Następnie 31 sierpnia i 4 września armia azerbejdżańska przeprowadziła akcje dywersyjne w Górskim Karabachu, tracąc 7 żołnierzy i zabijając 2 żołnierzy ormiańskich¹⁰⁷.

Należy sądzić, że obydwa incydenty miały wskazać na determinację zarówno Armenii, jak i Azerbejdżanu w ich dążeniu do utrzymania albo odzyskania władzy nad Górskim Karabachem. Jednocześnie próbowano wywrzeć naciski na inne państwa: Rosję i USA oraz mińską grupę OBWE. Działania te odniosły pewien skutek skoro po pierwszym incydencie pojawiła się w Erewaniu Sekretarz Stanu USA Hillary Clinton, aby wywrzeć naciski na rząd Armenii w sprawie pokojowego uregulowania kwestii Górskiego Karabachu w oparciu o zasady z l'Aquile¹⁰⁸. Podobną reakcję wywołał incydent z końca sierpnia i początku września 2010 r., kiedy prezydent Rosji Miedwiediew przebywał 2 i 3 września w Baku. Ponadto przedstawiciele mińskiej grupy OBWE prowadzili w dniach 6–9 września 2010 r. rozmowy z władzami Azerbejdżanu, Górskiego Karabachu i Armenii¹⁰⁹. Jednak działania te podobnie jak wcześniejsze przedsięwzięcia nie przyczyniły się do zbliżenia stanowisk między Azerbejdżanem i Armenią w kwestii uregulowania karabaskiego konfliktu.

¹⁰⁴ A. J a r o s z e w i c z, *Azerbejdżański gaz na drodze do Europy*, TW OSW, 13 X 2010, s. 1–2.

¹⁰⁵ *BP inwestuje w kolejne gazowe złoża w Azerbejdżanie*, TW OSW, 13 X 2010; S. S a t t a - r o v, *op. cit.*, s. 117.

¹⁰⁶ R. G u s e j n o w, *Arytmetyka konfliktu karabaskiego*, 13 VII 2010, s. 1, www.geoplityka.org/pl/panstwa-nieuznawane/gorski-karabach (dostęp 13 XI 2010).

¹⁰⁷ *Karabach; siłowa „dyplomacja”*, TW OSW, 8 IX 2010.

¹⁰⁸ R. G u s e j n o w, *op. cit.*, s. 2, www.geoplityka.org/pl/panstwa-nieuznawane/gorski-karabach (dostęp 13 XI 2010).

¹⁰⁹ *Karabach...*, TW OSW, 8 IX 2010.

1 grudnia 2010 r. w trakcie szczytu OBWE w Astachanie uczestniczący w tym spotkaniu prezydenci Azerbejdżanu i Armenii oraz przewodniczący delegacji państw członków mińskiej grupy OBWE wydali wspólne oświadczenie na temat konieczności wznowienia rozmów dotyczących ostatecznego rozwiązania konfliktu o Górski Karabach¹¹⁰. Jednak dotychczasowy przebieg rokowań azerbejdżańsko-ormiańskich na temat przyszłości Górskiego Karabachu wskazują niewielką szansę pokojowego rozwiązania tego konfliktu, nawet w odległej przyszłości. Zarówno elity rządzące w Azerbejdżanie, jak i w Armenii, opierają swoją pozycję w społeczeństwach tych państw na eksploatacji wątku walki o utrzymanie lub odzyskanie władzy nad Górskim Karabachem. Kwestia karabaska jest ważnym elementem polityki wewnętrznej w Armenii, w której znaczna część elity rządzącej wywodzi się z Górskiego Karabachu i służąc w karabaskich formacjach zbrojnych walczyła przeciwko Azerbejdżanowi. Podobnie jest w przypadku rządu Alijewa w Azerbejdżanie, który swoją sukcesję po ojcu Hajdarze Alijewie opiera i stale umacnia w dużym stopniu na hasłach nacjonalistycznych oraz dążeniu do odbudowy władzy Azerbejdżanu nad Górskim Karabachem, które zainicjował Hajdar Alijew¹¹¹. Ta specyfika sytuacji wewnętrznej w Armenii i w Azerbejdżanie uniemożliwia obecnie kompromis w kwestii ustalenia statusu Górskiego Karabachu i zakończenia tego konfliktu.

Ponadto bardzo duży wpływ na ten konflikt ma szczególnie Rosja, która także jest zainteresowana utrzymaniem status quo na Zakaukaziu i tym samym zachowania możliwości odgrywania roli mediatora w tym konflikcie. Zwłaszcza, że dysponuje realnymi narzędziami nacisku ekonomicznego szczególnie na Armenię, ale także na Azerbejdżan. Natomiast nadal zauważalne jest słabnące znaczenie USA i UE, które nie mają żadnej realnej możliwości oddziaływania na strony konfliktu. Za próbę wzmocnienia pozycji UE na Zakaukaziu należy uważać rozpoczęcie 21 lipca 2010 r. negocjacje dotyczące umów stowarzyszeniowych między Unią Europejską i Gruzją, Armenią oraz Azerbejdżanem. Jednak należy przypuszczać, iż działania te nie będą miały praktycznego znaczenia w najbliższej przyszłości, natomiast nadal będzie wzrastała rola Rosji w tym regionie¹¹².

Reasumując kwestię ormiańsko-azerbejdżańskiego konfliktu o Górski Karabach, należy wskazać, że zbrojna faza tego konfliktu (do 1994 r.) wiązała się ściśle ze zmianami politycznymi, zarówno w Armenii, jak i w Azerbejdżanie. Szczególnie w tym drugim kraju, uznającym Górski Karabach za część swojego terytorium, konflikt ten przyczynił się do przyspieszenia przeobrażeń politycznych i przejęcia władzy przez postsowieckie elity polityczne, który reprezentantem jest rodzina Alijewów. Natomiast w kolejnym etapie (do sierpnia 2008 r.) konflikt o Górski

¹¹⁰ *Joint Statement by the Heads of Delegation of the OSCE Minsk Group Co-Chair Countries and the Presidents of Azerbaijan and Armenia*, www.osce.org/item/47982 (dostęp 1 XII 2010).

¹¹¹ A. Jarosiewicz, *Wybory w Azerbejdżanie – kłopot dla Zachodu*, TW OSW, 17 XI 2010, s. 1–2.

¹¹² *Negocjacje umów stowarzyszeniowych pomiędzy UE i państwami Kaukazu rozpoczęte*, TW OSW, 21 VII 2010.

Karabach zaczął stopniowo przeradzać się w rywalizację o kontrolę wojskową, polityczną i gospodarczą nad całym Południowym Kaukazem. Kwestia karabaska zaczęła także wiązać się z problemem wydobywania i eksportu azerbejdżańskich surowców energetycznych.

Pomimo wzrostu dynamiki negocjacji dyplomatycznych na temat rozwiązania tej kwestii po wojnie rosyjsko-gruzyńskiej z sierpnia 2008 r. konflikt o Górski Karabach nie został rozwiązany. Zarówno Armenia, jak i Azerbejdżan nie mają jednoznacznej przewagi zbrojnej nad przeciwnikiem, ponadto nie posiadają wyraźnego poparcia ze strony innych państw lub organizacji międzynarodowych, aby zbrojnie rozstrzygnąć ten spór na swoją korzyść. Władze w Baku i w Erewanie wydają się być niezdolne do podjęcia realnych działań zbrojnych, obawiając się ich negatywnych konsekwencji w przypadku możliwej klęski. Poza tym ewentualne negatywne skutki zarówno polityczne, jak i ekonomiczne klęski skłaniają obydwie rządy do zawieszenia konfliktu.

Złożoność i długotrwałość konfliktu o Górski Karabach, a także specyfika sytuacji wewnętrznej w obydwu krajach oraz sprzeczność interesów innych państw i organizacji międzynarodowych zaangażowanych w ten konflikt sprawia, iż nie będzie on rozwiązany jeszcze bardzo długo. Natomiast brak rozwiązania konfliktu o Górski Karabach będzie uniemożliwiał normalizację stosunków między Armenią i Azerbejdżanem.